

Współbrzmiący dwugłos

(Dokończenie ze strony 19)

Andrzej Szmalek

*Opowiem ci to zdjęcie
krępa sosna w białej czapce
na chropawej śnieżnej płaszczyźnie
w leju wywianym przez zamieć
tam dalej inne sosny
hen hen aż po horyzont
nad nimi zielonożłota zorza wieczorna
kilka cieplejszych chmur
dość gruby sierp Księżycy
zimny błękit powyżej
czeka na gwiazdy*

*Chciałabyś je zobaczyć
moje zdjęcie
ono jest tylko moje
w sercu nie na przeźroczu
(Muddus, 01.1994)*

Na koniec zacytuję najkrótszy wiersz tomiku. autorstwa A. Szmaleka. Polecam go wszystkim. Myślę, że to świetne poetyckie antidotum na niespokojny czas biegnący w szalonym tempie.

*Milczcie zegary
Pozwólcie żyć chwilę
Nieskończoności*

Zofia Grabowska-Andrzejew

Maria Magdalena Pociągaj, Andrzej Szmalek, *Sapmi. Wiersze z Północy. Dwugłos poetycki*. Redakcja: Dorota Jędraszek. Zdjęcie na okładce: Andrzej Szmalek. Rysunki: Maria Magdalena Pociągaj. Edycja graficzna: Radosław Karbowiak. Wydawnictwo Literackie ATENA, Poznań 2023, s. 86.

„Niebieska Góra” – poezja, która przywraca pamięć

Zbigniew Mirosławski w drugim, rozszerzonym wydaniu „Niebieskiej Góry - The Blue Mountain” zabiera nas w podróż przez historię, duchowość i los jednostki na tle przełomowych wydarzeń w Polsce i na świecie. To książka przesycona emocjami i metaforycz-

nymi obrazami, która porusza wiele ważnych tematów. Nie bez znaczenia jest fakt, że jej pierwsze wydanie (tylko polskojęzyczne) spotkało się z uznaniem Jana Pawła II, który przesłał autorowi podziękowanie – dowód na to, że dzieło niesie ważny apel. A jej wznowienie po 32 latach w przekładzie na język angielski przez Mirosława Eryka Sułkowskiego oraz wybranych wierszy na język włoski przez Bernadettę Mól i Mariusza Paca, zyskuje międzynarodowy wymiar i możliwość dotarcia do jeszcze szerszego grona czytelników.

Autor porusza temat emigracji zarówno w wymiarze dosłownym, jak i metaforycznym. W wierszu otwierającym, który został napisany dla Papieża-Polaka, pisze: „Nie w wielu słowach / lecz w ich krajobrazie, / w wietrze ich ducha / i potoku dźwięku / skrywa się cała postać ziemi, / której trzeba słuchać, / jeśli wśród ludzi / obco w krąg i głucho”, oddając uczucie alienacji, które towarzyszy wszystkim emigrantom – niezależnie od tego, czy chodzi o przymusową tułaczkę, czy o wewnętrzne wyobcowanie. To refleksja nad tym, jak trudno odnaleźć się w świecie, który nigdy do końca nie zrozumie bagażu doświadczeń człowieka, oderwanego od ojczyzny.

Nie unika trudnych tematów politycznych i historycznych. Przywołuje wydarzenia, które ukształtowały XX wiek i obecny, zmuszając nas do przemyślenia ich skutków. W jednym z wierszy wspomina o tragicznych wydarzeniach II wojny światowej, które miało miejsce w dniach 7-8 kwietnia 1940 roku w Adamowie. Hitlerowcy, urządzając wówczas obławę na oddział Hubala, obstawili szosę Kielce-Końskie, a we wsi rozstrzelano 85 osób, m.in. braci Edwarda i Kazimierza Mirosławskich. Jest to nie tylko opis zbrodni, ale także osobisty ślad pamięci autora, którego rodzina doświadczyła okrucieństw wojny. Ten fragment może być trudny do zrozumienia dla młodych czytelników, którzy nie znają historii majora i jego żołnierzy. Dlatego kontekst historyczny tego zbioru odgrywa kluczową rolę – Mirosławski nie tylko przywołuje fakty, ale również podkreśla ich znaczenie dla tożsamości narodowej. Podobnie jest w przypadku innych wierszy, poświęconych pamięci Stefana Reczka – żołnierza batalionu „Barbara”, Macieja Fiedlera – żołnierza AK i WiN, generała Józefa Bema, a także ofiarom „Akcji Wisła”, zbrodni katyńskiej i w Miednoje czy zrzuconia bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki.

Kolejnym wątkiem jest wiara autora. Wiadczą ją w wielu wierszach, które odnoszą się do jej siły nie tylko w trudnych chwilach („Wiktorki, tatrzańska kaplica”, „W oczekiwaniu na wizytę Jana Pawła II w Tarnowie”, „Pasja albo powołanie św. Brata Alberta”, czy w zadedykowanym ks. Jerzemu Popiełuszce). Ujął mnie dwuwers w liryku bez tytułu (rozpoczynający się od słów: *Już z tych miejsc to nie nam uciekać*): „Pacierz szepczą drzewa i cienie, / we krwi tętni Chopina muzyka”. To niezwykle obrazowe zestawienie. Modlitwa splata się tutaj z naturą, a muzyka Chopina staje się nośnikiem duchowości i narodowej przynależności. Wiara, natura i kultura tworzą u Mirosław-

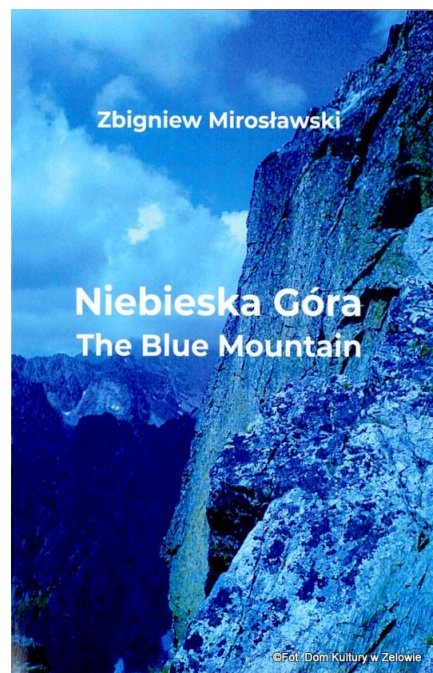
skiego jeden, nierozzerwalny organizm, który nadaje sens życiu i cierpieniu.

Wspomnianą przed chwilą plastyczność języka znajdziemy na każdej stronie książki. Poeta z Tarnowa potrafi uchwycić ulotność chwili i przelać ją na papier w sposób, który zapada w pamięć. Operuje także porównaniami zaczerpniętymi z mitologii i literatury. To sprawia, że jego twórczość jest nie tylko świadectwem epoki, ale także dziełem artystycznym o uniwersalnym wydźwięku: „Szukam zagubionej drogi. / Ona idzie do celu sama, / jak Orfeusz – po obu jej stronach otchłanie / i tłum cieni / z każdego miejsca woła!”.

Książka ma wiele niespodzianek. Są w niej wiersze z wyjazdów zagranicznych, ze spaceru po Tarnowie, zadedykowane żonie i Jan-kowi Boczarowi (przyjacielowi), a także tłumaczenia na język polski poetów z Włoch (Lidii Chiarelli, Marii Cristiny Sabella, Geraldine Staffler, Igi Banfi, Stefano Capasso) oraz trzy opowiadania, które dopełniają retrospektywny i edukacyjny charakter całości. To interesujący zabieg – poetyckie obrazy przechodzą w bardziej narracyjne formy, co pozwala czytelnikowi spojrzeć na te same tematy z innej perspektywy. Odbieramy je jak echo wcześniejszych wierszy, nadając książce kompozycyjną harmonię.

„Niebieska Góra” to publikacja, która łączy historię, duchowość i poetycką wrażliwość. Zbigniew Mirosławski nie tylko dokumentuje wydarzenia, ale także nadaje im artystyczny wyraz, sprawiając, że czytelnik nie pozostaje wobec nich obojętny. To dzieło wymagające, ale i niezwykle poruszające, które warto przeczytać, by lepiej zrozumieć zarówno przeszłość, jak i ludzką duszę.

Izabela Zubko



Zbigniew Mirosławski, „Niebieska Góra - The Blue Mountain”, Tarnów 2025, s. 218.